



Sygn. akt I PK 47/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa Jerzego M.

przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej

o rentę wyrównawczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 listopada 2010 r.,

skarg kasacyjnych powoda i strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 września 2009 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w części obejmującej zasądzenie:  
renty wyrównawczej za okres od stycznia 2005 r. do lipca 2009 r.  
(punkt I.a podpunkty 6 - 17), bieżącej renty wyrównawczej  
począwszy od sierpnia 2009 r. (punkt I.b), w części obejmującej  
oddalenie apelacji powoda co do renty wyrównawczej za okres  
od września 2008 r. (częściowo punkt II.) oraz w części  
orzekającej o kosztach procesu (punkt III.) i kosztach sądowych  
(punkt IV.) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi**

**Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych ;**

**II. oddała skargę kasacyjną powoda w pozostałej części;**

**III. oddała skargę kasacyjną strony pozwanej w pozostałej części.**

### **Uzasadnienie**

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy wyrokiem z 7 września 2007 r., zasądził od pozwanej Kompani Węglowej S.A. na rzecz powoda Jerzego M. rentę wyrównawczą w wysokości po 498,15 zł miesięcznie za okres od 1 września 2007 r. do dnia wydania wyroku i na przyszłość w miejsce renty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego – Sądu Pracy z dnia 12 stycznia 1993 r.; zasądzona renta miała być płatna do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności poszczególnych rat renty. Sąd oddalił powództwo o rentę wyrównawczą w pozostałej części (powód domagał się zasądzenia renty wyrównawczej w kwocie po 600 zł miesięcznie).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód (urodzony 22 kwietnia 1962 r.) był zatrudniony u strony pozwanej w okresie od 1 września 1983 r. do 31 marca 1985 r. jako robotnik dołowy, od 1 kwietnia 1985 r. do 30 czerwca 1989 r. jako młodszy górnik pod ziemią, a od 1 lipca 1989 r. do 10 kwietnia 1990 r. jako maszynista lokomotywy. W dniu 2 sierpnia 1986 r. uległ wypadkowi przy pracy. Miał wówczas 24 lata. Uraz wypadkowy dotyczył kręgosłupa i polegał na wypadnięciu jądra międzykręgowego L5/S1 z prawej strony. Powód ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (nie ukończył technikum), z zawodu jest kierowcą mechanikiem, w kopalni pracował przez trzy lata jako cieśla górniczy. W trakcie zatrudnienia powód uzyskał kwalifikacje górnika, pracując w oddziałach wydobywczych i przygotowawczych. Po wypadku, w związku z urazem kręgosłupa, został przeniesiony na oddział przewozu, gdzie wykonywał lekkie prace konserwatorskie. W tym czasie nabył uprawnienia do obsługi kołowrotów elektrycznych i

hydraulicznych. Uzyskał formalne kwalifikacje maszynisty elektrowozu, ale nie wykonywał tej pracy. Od 11 kwietnia 1990 r. powód otrzymuje rentę inwalidzką z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W 1991 r. renta ta została zamieniona na rentę z tytułu wypadku przy pracy. Od chwili przejścia na rentę w 1990 r. powód nigdy już nie pracował. Nie podjął też żadnych kroków w celu znalezienia zatrudnienia albo zdobycia nowego zawodu.

Wyrokiem z 12 stycznia 1993 r., Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego pracodawcy na rzecz powoda rentę wyrównawczą bieżącą w kwocie 319,54 zł. W dniu 21 sierpnia 1995 r. strony zawarły ugodę, w której strona pozwana zobowiązała się do wypłacania powodowi renty wyrównawczej z tytułu wypadku przy pracy od 1 lipca 1995 r. w kwocie obliczonej w oparciu o średni zarobek pracowników pozwanej Adama Z. i Józefa G. Pracownicy, których wynagrodzenia stanowiły podstawę do obliczenia wysokości renty powoda w ugodzie pozasądowej z 1995 r., nie pracują już u strony pozwanej.

Na podstawie opinii biegłego lekarza Marka P. Sąd Rejonowy ustalił, że od 1 września 1995 r. do daty badania przez biegłego, czyli do lipca 2002 r., powód w przeważającym stopniu był niezdolny do pracy jako górnik. Mógł wykonywać okresowo jedynie lekkie prace w warunkach specjalnych i to tylko w czasie pomiędzy udokumentowanymi długotrwałymi okresami leczenia związanymi ze schorzeniami kręgosłupa. Sąd przeprowadził ponadto dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów neurologa i ortopedy traumatologa, celem ustalenia, czy od 1 sierpnia 2002 r. powód jest całkowicie lub częściowo niezdolny do pracy, ewentualnie do jakiego rodzaju pracy jest zdolny w ramach zachowanej zdolności do pracy i w jakim wymiarze czasu pracy może pracować. Biegli stwierdzili, że występujące u powoda schorzenia kręgosłupa (zmiany pozabiegowe obejmujące korzeń nerwu rdzeniowego po stronie prawej, rwa kulszowa prawostronna, zmiany zwyrodnieniowe wielopoziomowe krążków międzykręgowych odcinka szyjnego kręgosłupa i prawdopodobnie objawy korzeniowe w postaci zaburzeń czucia z odcinka szyjnego) nie powodują całkowitej niezdolności do pracy w okresie objętym opinią (od 1 sierpnia 2002 r.). Powód w tym czasie mógł i może obecnie podjąć pracę nieobciążającą odcinka lędźwiowego kręgosłupa, nawet w pełnym wymiarze czasu pracy. Związek z wypadkiem przy pracy ma tylko dyskoptia,

leczone operacyjnie w 1989 r., po tym zabiegu rozwinęły się zmiany będące przyczyną odczuwanych dolegliwości. Dolegliwości te są dokuczliwe, a ograniczenie ruchomości i nasilenie się dolegliwości przy pozycjach i pracach obciążających odcinek lędźwiowy na tyle znaczne, że nie pozwalają powodowi na podjęcie ciężkich prac fizycznych, wymagających długotrwałej pozycji wymuszonej lub podobnych. Inne prace, w tym lekkie prace fizyczne, powód może i z pewnością mógł wykonywać od sierpnia 2002 r., nawet w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powód pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy i jest ona przyznawana przez organ rentowy okresowo. W kwietniu 2007 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że powód w związku z wypadkiem w pracy jest częściowo niezdolny do pracy do czerwca 2007 r. i skierował go na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej. Na skutek sprzeciwu powoda Komisja Lekarska ZUS przedłużyła okres częściowej niezdolności do pracy do września 2007 r. W trakcie pobytu w sanatorium powód przeżył zawał serca.

Celem ustalenia wysokości renty wyrównawczej powoda za okres od 8 października 1999 r. do chwili obecnej i na przyszłość Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego, zlecając obliczenie renty w oparciu o zarobki ustalonych przez strony pracowników porównawczych, przy przyjęciu zachowanych możliwości zarobkowych powoda w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę i uwzględnieniu, że powód rozlicza się według pierwszej grupy podatkowej. Wykaz wypłaconych powodowi rent wyrównawczych za okres objęty opinią był bezsporny. Z opinii biegłego Zbigniewa G. wynika, że powód w okresie objętym opinią nie poniósł szkody w dochodach, a wręcz przeciwnie - pozwana nadpłaciła rentę wyrównawczą w kwocie 31.630,53 zł. Bieżąca renta wyrównawcza powinna, według obliczeń biegłego, wynosić 489,15 zł. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda rentę wyrównawczą w takiej wysokości.

Sąd Rejonowy przyjął, że podstawę prawną żądania powoda o podwyższenie renty stanowił art. 907 § 2 k.c. Zasada odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę doznaną przez powoda została prawomocnie przesądzona w wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy z dnia 12 stycznia 1993 r. Powód twierdził, że zmianę stosunków w rozumieniu przytoczonego przepisu widzi we wzroście zarobków pracowników porównawczych i własnych możliwościach awansowych.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał, że w czasie zatrudnienia u strony pozwanej awansowałby do stopnia górnik strzałowego lub górnika kombajnisty. Tylko 10% załogi pracującej pod ziemią posiada te uprawnienia, przy czym część osób z takimi kwalifikacjami nigdy nie wykonuje tych prac. Pracownicy porównawczy, których zarobki stanowiły podstawę do obliczenia renty wyrównawczej powoda, są cieślami górniczymi. Powód na takim stanowisku pracował przed wypadkiem i przejściem na rentę inwalidzką. Ponadto zgodził się na porównanie swojej sytuacji do zarobków tych osób.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód miał możliwość uzyskania nowych kwalifikacji, w czym nie był przeszkodą stan jego zdrowia (mógł na przykład skończyć technikum). Powód pobiera rentę z ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy i w ramach zachowanych możliwości zarobkowych powinien przyczyniać się do zmniejszenia szkody w swoich dochodach. Powód ma częściowo zachowane możliwości zarobkowe. Stan jego zdrowia ulega poprawie. Biegły lekarz Marek P. stwierdził, że w okresie od 8 października 1999 r. do 30 lipca 2002 r. powód mógł wykonywać jedynie okresowo lekkie prace w warunkach specjalnych i to w czasie pomiędzy udokumentowanymi długotrwałymi okresami leczenia. Sąd Rejonowy uznał, że możliwości zarobkowe powoda kształtowały się w tym okresie na poziomie najwyżej połowy minimalnego wynagrodzenia. Jednak nawet przy założeniu, że w tym okresie powód nie miał możliwości zarobkowania ze względu na stan zdrowia, nie poniósł szkody w dochodach, a pozwana nadpłaciła mu rentę wyrównawczą w kwocie 451,65 zł. Z kolei od 1 sierpnia 2002 r. powód miał zachowane możliwości zarobkowe w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Wyliczenia biegłego dowodzą, że w tym okresie powód nie ponosił szkody w dochodach. Wyliczone przez biegłego niewielkie kwoty niedopłaty po 2,26 zł w okresie od stycznia 2005 r. do grudnia 2006 r. i po 9,98 zł od stycznia do lutego 2006 r. nie uzasadniają podwyższenia renty, gdyż zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 k.c. musi być istotna, a te różnice nie mają takiego charakteru.

Wyrokiem z 12 stycznia 1993 r., zasądzono od pozwanej na rzecz powoda rentę wyrównawczą z kwocie 319,50 zł. Z opinii biegłego wynika, że poczynając od 1 sierpnia 2002 r. bieżąca renta powinna być wypłacana powodowi w kwocie 498,15 zł miesięcznie. Mając na uwadze, że pozwana wypłaciła powodowi rentę za

sierpień 2007 r. w kwocie 585 zł, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo do kwoty 498,15 zł poczynając od 1 września 2007 r. W poprzednim okresie pozwana wypłacała powodowi rentę w należnej mu wysokości, a nawet nadpłacała rentę. Zawarta w 1995 r. ugoda pozasądowa nie może być obecnie uznana za wiążącą pomiędzy stronami w sprawie o podwyższenie renty wyrównawczej. Wyrokiem częściowym z 26 października 2005 r. Sąd Okręgowy, zasądzając na rzecz powoda dodatkową rentę wyrównawczą za okres od 1 września 1995 r. do 7 października 1999 r., przyjął inne kryteria ustalenia wysokości renty powoda, czyli uznał, że ugoda ta nie może być podstawą roszczeń powoda. To stanowisko Sądu jest wiążące na obecnym etapie niniejszego postępowania. Okoliczność, że powód w lipcu 2007 r. doznał zawału serca, nie ma znaczenia dla oceny jego możliwości zarobkowych z punktu widzenia renty wyrównawczej, ponieważ pozwana odpowiada tylko za następstwa wypadku przy pracy z 1986 r., a nie za skutki schorzeń samoistnych powoda (w tym zawału serca z 2007 r.).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zarzucając: 1) naruszenie art. 78 k.p. oraz art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przez przyjęcie błędnej zasady ustalenia „potencjalnego” wynagrodzenia dla celów wyliczenia renty wyrównawczej; 2) naruszenie art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przez wyliczenie renty wyrównawczej w wartości netto; 3) naruszenie art. 907 § 2 k.c., przez przyjęcie, że jest on podstawą roszczeń powoda i że na jego podstawie może nastąpić potrącanie zaliczek na podatek dochodowy; 4) naruszenie art. 22 § 1 k.p. oraz art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie powoda pozostaje w związku z wyliczeniem renty wyrównawczej w wartości netto; 5) błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na przyjęciu, że: a) w spornym okresie pozwana wypłacała powodowi rentę wyrównawczą na podstawie zawieranych z nim ugód, a faktycznie w spornym okresie pozwana wyliczała i wypłacała rentę wyrównawczą na podstawie tylko jednej ugody z 21 sierpnia 1995 r.; b) powód zwracał się do pozwanej o właściwe potrącanie zaliczek na podatek dochodowy, lecz nie przedstawił potwierdzenia sposobu rozliczenia podatkowego; c) niepodjęcie pracy przez powoda wynikało z jego subiektywnej oceny o swoim stanie zdrowia, tymczasem od chwili przebycia zabiegu operacyjnego w 1989 r.

powód czuje się źle, systematycznie leczy i poddaje rehabilitacji; d) strony zgodnie ustaliły osoby, których zarobki mają służyć jako dane porównawcze; e) podstawą wyliczenia renty wyrównawczej jest potencjalny dochód netto; 6) niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności, że powód w toku procesu objętego wyrokiem częściowym kwestionował ugodę z 21 sierpnia 1995 r. na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. jako niezgodną z prawem; 7) niepełne przedstawienie wykształcenia, kwalifikacji i uprawnień powoda oraz przebiegu jego pracy.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 2 września 2009 r., zmienił częściowo zaskarżony wyrok, zasadzając od pozwanej na rzecz powoda inne (wyższe) kwoty tytułem renty wyrównawczej, poczynając od października 1999 r. Okres od 1 września 1995 r. do 7 października 1999 r. został objęty prawomocnym wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego z 26 października 2005 r.

Uzupełniając postępowanie dowodowe, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy celem ustalenia, czy powód z uwagi na schorzenia związane z wypadkiem przy pracy był niezdolny do pracy całkowicie lub częściowo w spornym okresie.

Biegły z zakresu medycyny pracy Ryszard S. stwierdził, że w związku ze schorzeniami będącymi następstwem wypadku przy pracy powód nie był zdolny do pracy w okresie spornym (od 1 października 1999 r.) w następujących okresach: w listopadzie 2000 r., w lutym 2002 r., od 13 marca do 2 kwietnia 2003 r. (pobył w sanatorium), od 4 października do 24 października 2005 r. (pobył w sanatorium), od 18 lipca do 10 sierpnia 2007 r., od 31 marca do 30 czerwca 2008 r. (w związku z zaostrzeniem objawów i koniecznością poddawania się zabiegom leczniczym i rehabilitacyjnym). W ocenie biegłego w pozostałych okresach powód był zdolny do pracy o lekkim charakterze. Sąd Okręgowy zaakceptował wnioski opinii biegłego.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w związku z rozwiązaniem stosunku pracy i przejściem na rentę powód otrzymał 16 lipca 1991 r. odprawę rentową w wysokości 5.013.000 starych zł (sprzed denominacji). Odprawę wyliczono na podstawie § 19 pkt 7 Porozumienia z dnia 29 października 1990 r. w sprawie Zakładowego Systemu Wynagradzania w KWK „K.” oraz Protokołu Dodatkowego z

dnia 5 kwietnia 1991 r. Zgodnie tym uregulowaniem pracownikom, którzy przechodzili na renty inwalidzkie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługiwała odprawa w wysokości nie niższej niż 300 % podstawy wymiaru (kwota 5.013.000 starych zł stanowiła trzykrotność podstawy wymiaru). Obecnie u pozwanej obowiązują odmienne uregulowania co do uprawnień do odprawy. Mianowicie, zgodnie z § 1 załącznika nr 11 do Porozumienia z dnia 20 grudnia 2004 r. pracownikowi przysługuje jednorazowa odprawa pieniężna w razie rozwiązania stosunku pracy w związku z nabyciem prawa do emerytury, świadczenia przedemerytalnego lub renty z tytułu niezdolności do pracy, przy czym po 25 latach pracy wysokość odprawy wynosi 14.000 zł. W związku z przejściem na rentę inwalidzką w 1991 r. powód nabył prawo do 2,5 tony deputatu węglowego. W świetle obecnych wewnętrznych regulaminów obowiązujących u pozwanej, pracownik rozwiązujący stosunek pracy z pozwaną w związku z przejściem na rentę lub emeryturę nabywa prawo do 3 ton deputatu węglowego (§ 10 Porozumienia z 20 grudnia 2004 r.).

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w toku postępowania apelacyjnego strony zgodnie przyjęły, że gdyby nie wypadek przy pracy, powód przeszedłby na wcześniejszą emeryturę górniczą z dniem 1 września 2008 r. w związku z przepracowaniem 25 lat w górnictwie.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rent i emerytur celem ustalenia wysokości ponoszonej przez powoda szkody, stanowiącej różnicę pomiędzy hipotetycznym wynagrodzeniem powoda obliczonym w oparciu o zarobki porównawcze a otrzymywaną rentą z tytułu częściowej niezdolności do pracy, przy uwzględnieniu pierwszego progu podatkowego i przy przyjęciu, że powód miał zachowane możliwości zarobkowe na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia w okresie od sierpnia 2002 r. oraz że z dniem 1 września 2008 r. przeszedłby hipotetycznie na emeryturę górniczą, a jego szkodę należy liczyć w oparciu o kwotę potencjalnej emerytury górniczej i przy uwzględnieniu zachowanych możliwości zarobkowych na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód otrzymuje od strony pozwanej rentę wyrównawczą w związku ze szkodą, jakiej upatruje w utracie zarobków, które



uzyskiwałby, gdyby nie wypadek przy pracy (art. 444 § 2 k.c.). Ta szkoda stanowiła przedmiot postępowania. Inny rodzaj ewentualnych szkód ponoszonych przez powoda jako skutek zaistniałego wypadku przy pracy nie był przedmiotem procesu. Renta wyrównawcza - jako świadczenie odszkodowawcze, zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych przez ustawę z dnia 26 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jednolity: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) - powinno być wyrażone w wartościach netto. Renta wyrównawcza nie może być źródłem wzbogacenia dla poszkodowanego, a zatem powód nie może znajdować się w sytuacji korzystniejszej niż ta, w której byłby, gdyby nie wypadek przy pracy. Gdyby renta wyrównawcza była wypłacana w wartościach brutto, a więc bez potrącenia podatku dochodowego, wówczas powód, nie będąc zobowiązany do uiszczenia podatku dochodowego od świadczenia odszkodowawczego, uzyskałby wyższy dochód niż potencjalne wynagrodzenie pracowników porównawczych.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony apelacyjny zarzut powoda, że Sąd Rejonowy przyjął do wyliczenia utraconych zarobków powoda niewłaściwych pracowników porównawczych. Renta wyrównawcza jest świadczeniem, przy którego obliczaniu należy przyjąć hipotezę, że pracownik nadal pozostaje w zatrudnieniu. Należy przy tym przyjąć jak najbardziej prawdopodobne zarobki, które mógłby uzyskiwać, gdyby nie doszło do wypadku przy pracy. W ocenie Sądu drugiej instancji, pozostając nadal w zatrudnieniu u strony pozwanej powód nie awansowałby do stopnia górnika strzałowego lub kombajnisty. Wzrost mechanizacji prac strzałowych prowadzi do zmniejszenia ilości osób zatrudnionych przy tych pracach w kopalniach pracodawcy. Z kolei powód nie pracował w ścianie (bezpośrednio przy urobku węgla), stąd uzyskanie przez niego uprawnień kombajnisty jest mało prawdopodobne.

Renta, o której mowa w art. 444 § 2 k.c., powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem, jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy, a dochodami, jakie może osiągać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Powód otrzymuje rentę z ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy, co oznacza, że zdaniem lekarzy orzeczników ZUS ma częściowo zachowaną zdolność zarobkową. Żądana renta wyrównawcza powinna zostać

pomniejszona o dochody, jakie powód może uzyskać przy swej uszczuplonej zdolności do pracy, nawet jeśli faktycznie nie pracuje.

Sąd Okręgowy uwzględnił opinię biegłego lekarza Marka P., który stwierdził, że powód do daty badania, tj. do lipca 2002 r., w przeważającym stopniu był niezdolny do pracy jako górnik. Mógł wykonywać tylko prace lekkie i to w warunkach specjalnych, pomiędzy długotrwałymi okresami leczenia. Podobną w swojej treści opinię wydał biegły lekarz Ryszard S. - twierdząc, że powód był zdolny do pracy poza okresami niezdolności do pracy. Jednak praca ta powinna być pracą lekką (portier, woźny). Pozostali biegli lekarze Andrzej P. i Józef O. uznali, że od sierpnia 2002 r. powód był zdolny do wykonywania pracy nieobciążającej odcinka lędźwiowego kręgosłupa; wyłączona więc została jedynie ciężka praca fizyczna, wymagająca długotrwałej pozycji wymuszonej lub podobnych wysiłków, powód mógł natomiast wykonywać każdy inny rodzaj pracy.

Mając na uwadze skutki wypadku przy pracy, jakich doznał powód – w tym uraz kręgosłupa na odcinku lędźwiowym, dyskopatię pourazową, stan po operacji kręgosłupa w okolicy L5/S1, nerwobóle lędźwiowe po stronie prawej oraz konieczność leczenia oraz rehabilitacji - Sąd Okręgowy uznał, że powód w okresie do lipca 2002 r. nie był zdolny do wykonywania pracy. Od sierpnia 2002 r. mógł natomiast wykonywać pracę inną niż ciężka praca fizyczna. Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłych Marka P. i Ryszarda S., którym dał wiarę, w szczególności opinii biegłego Marka P. wydanej w 2002 r., kiedy to biegły, oceniając zdolność do pracy powoda, mógł dokonać najbardziej aktualnych uwag i spostrzeżeń, gdyż badał zdolność powoda do pracy na dzień wydania opinii. Opinia ta znalazła potwierdzenie w opinii biegłego Ryszarda S. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że powód w okresie od 7 października 1999 r. do lipca 2002 r. nie mógł wykonywać żadnej pracy, stąd renta wyrównawcza za ten okres nie powinna być pomniejszana o zachowane możliwości zarobkowe powoda. Od sierpnia 2002 r. powód miał możliwość wykorzystania zachowanej częściowo zdolności do pracy, co znalazło potwierdzenie w opinii biegłych lekarzy Józefa O. i Andrzeja P. Biegli podkreślili, że schorzenia występujące u powoda nie powodują jego całkowitej niezdolności do pracy. Powód mógł i może podjąć pracę nieobciążającą odcinka lędźwiowego kręgosłupa. W oparciu o powyższe opinie Sąd Okręgowy ocenił, że w okresie od

sierpnia 2002 r. przy obliczaniu należnej powodowi renty wyrównawczej należy uwzględnić połowę najniższego wynagrodzenia, jakie powód mógłby otrzymać wykorzystując swoją częściową zdolność do pracy. Zdaniem Sądu, rodzaj schorzeń powoda, przebieg leczenia w pełni uzasadniają przyjęcie możliwości zarobkowych na takim poziomie.

Z dniem 1 września 2008 r. - co strony zgodnie przyznały - powód przeszedłby na wcześniejszą emeryturę górniczą, bo gdyby nadal pozostawał w stosunku pracy, miałby staż 25 lat pracy górniczej. Z tym momentem renta wyrównawcza powoda – przy hipotetycznym założeniu, że przepracował 25 lat jako górnik - powinna stanowić różnicę pomiędzy „potencjalną” emeryturą górniczą netto a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego netto. Zdaniem Sądu Okręgowego, przy wyliczeniu renty powinno być również uwzględnione wynagrodzenie, jakie powód mógłby uzyskiwać wobec zachowanych częściowo możliwości zarobkowych, na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia. Zasadność zmniejszenia rozmiaru szkody o zachowaną częściowo zdolność do pracy wynika stąd, że powód jest obecnie rencistą z tytułu częściowej niezdolności do pracy w następstwie wypadku przy pracy. Powód jest tylko „potencjalnym” a nie faktycznym emerytem górniczym. Skutek w postaci braku zobowiązania do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy należy powiązać jedynie z zasadą należności emerytury z tytułu wysługi (stażu pracy) i zużycia organizmu, odnoszoną jednak wyłącznie do emerytur przyznawanych po osiągnięciu wieku emerytalnego (ustawowego lub wcześniejszego). Powód nie może być traktowany jako emeryt, posiada jedynie status „potencjalnego emeryta”. W takim przypadku, nawet jeśli powód nie pracuje za wynagrodzeniem - mimo zachowanych możliwości zarobkowych – to wysokość renty wyrównawczej należy zmniejszyć o taką kwotę, jaką mógłby miesięcznie zarobić w ramach swojej zmniejszonej zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1975 r., I PRN 3/75, OSNCP 1978 nr 2, poz. 36). Sąd Okręgowy przyjął po stronie powoda możliwość uzyskania połowy najniższego wynagrodzenia, uwzględniając jego stosunkowo młody wiek (w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy powód miał 47 lat).

Przy obliczaniu potencjalnej emerytury górniczej Sąd Okręgowy przyjął wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na poziomie 250%, taki jaki przyjął organ

rentowy przy przyznawaniu powodowi prawa do renty z ubezpieczenia społecznego (w innej sprawie Sądu Okręgowego).

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rent i emerytur, której dał wiarę. Podobnie dał wiarę wyliczeniom strony pozwanej dotyczącym szkody poniesionej przez powoda w związku z prawem do części nagrody „Barbórkowej” i dodatkowej nagrody rocznej, tzw. „14-tej pensji” za część 2008 r. Sąd drugiej instancji przyjął, że gdyby nie wypadek przy pracy, powód przeszedłby na emeryturę górniczą w 2008 r. i nabyłby wówczas prawo do 3 ton deputatu węglowego. Powód otrzymuje obecnie równowartość 2,5 ton deputatu węglowego, ponieważ wszyscy emeryci i renciści pozwanej, którym przyznano te świadczenia do 31 marca 1992 r., otrzymują od pozwanej 2,5 tony deputatu. Z tych względów do obliczonej renty wyrównawczej Sąd Okręgowy dodał kwotę 155 zł stanowiącą równowartość 0,5 tony węgla. Odnosząc się do żądania wypłaty jednorazowego odszkodowania, mającego zrekompensować utraconą odprawę emerytalną, Sąd Okręgowy stwierdził, że w chwili faktycznego przejścia na rentę z ubezpieczenia społecznego powód otrzymał tytułem odprawy kwotę 5.013.000 starych zł, co stanowiło 300 % podstawy wymiaru. W październiku 1991 r. najniższe wynagrodzenie miesięczne wynosiło 652.000 starych zł. Badając stosunek najniższego wynagrodzenia do kwoty wypłaconej powodowi Sąd Okręgowy stwierdził, że wypłacona powodowi kwota tytułem odprawy stanowiła 7,68-krotność kwoty najniższego wynagrodzenia. W sytuacji przejścia pracownika na emeryturę górniczą w 2008 r. jednorazowa odprawa pieniężna przysługująca w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu wypadku przy pracy wynosiłaby 14.000 zł. Minimalne wynagrodzenie w tej dacie stanowiło 1.126 zł. Tak więc kwota 14.000 zł stanowiła 12,433-krotność najniższego wynagrodzenia. Skoro powód, przechodząc w 1991 r. na rentę z tytułu niezdolności pracy, otrzymał odprawę w wysokości 7,68-krotności najniższego wynagrodzenia, gdyby natomiast przeszedł na emeryturę w 2008 r. otrzymałby 12,433-krotności najniższego wynagrodzenia, to szkoda powoda stanowi 4,753-krotności najniższego wynagrodzenia, co w wyniku przyjęcia, że najniższe wynagrodzenie w tym czasie wynosiło 1.126 zł, stanowi kwotę 5.325,88 zł. Sąd Okręgowy uznał, że powód poniósł szkodę w wysokości 5.323,98 zł związaną z wypłatą odprawy rentowej w

1991 r. zamiast odprawy emerytalnej w 2008 r., co związane było bezpośrednio ze skutkami wypadku przy pracy i przejściem na rentę z ubezpieczenia społecznego.

Z opisanych przyczyn Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda dalszą rentę wyrównawczą ponad rentę zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego z 2 września 2007 r., wyliczoną zgodnie z opinią biegłego z zakresu rent i emerytur, urealnioną częściowo obliczeniami strony pozwanej, oraz kwotę 5.325,98 zł tytułu wyrównania szkody w wypłacie odprawy rentowo-emerytalnej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obydwie strony.

Pełnomocnik powoda zaskarżył ten wyrok „w całości” (faktycznie zaskarżenie dotyczyło jedynie oddalonej części apelacji powoda, ponieważ jego apelacja została częściowo uwzględniona). Skarga kasacyjna powoda została oparta na podstawach:

I) naruszenia prawa materialnego: 1) art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie w znaczeniu uznania, że szkodę powoda kompensuje renta wyrównawcza wyliczona w wartościach „netto”, a nie „brutto”; 2) art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez przyjęcie możliwości zarobkowych powoda na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia i odjęcie tej wielkości przy wyliczaniu renty wyrównawczej w oparciu o „potencjalną emeryturę”, tymczasem powód nie miałby obowiązku jako „potencjalny emeryt” starania się o zmniejszenie rozmiaru szkody w utraconych dochodach; 3) art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez uznanie, że wyliczenie dla powoda renty wyrównawczej w oparciu o potencjalne wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę i zdefiniowane przepisami prawa pracy prowadziłyby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda; 4) art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, w wyniku przyjęcia zasady wyliczenia renty wyrównawczej w wartościach „netto”, co *de facto* powoduje opodatkowanie renty wyrównawczej poprzez wyliczenie wielkości podatku i zatrzymanie go przez pozwaną;

II) naruszenia przepisów postępowania: 1) art. 469 k.p.c., przez uznanie ugody pozasądowej z dnia 21 sierpnia 1995 r. za nieważną, chociaż zasądzenie dodatkowej kwoty za okres objęty wyrokiem częściowym nie zmienia ani nie narusza żadnego paragrafu ugody z 21 sierpnia 1995 r. - jak bowiem stanowi wyrok

częściowy Sądu Rejonowego z 18 maja 2004 r, oraz wyrok Sądu Okręgowego z 26 października 2005 r., ugoda ta jest ważna; 2) art. 48 k.p.c. w wyniku niewyłączenia z mocy ustawy biegłego Zbigniewa G., sporządzającego opinie dotyczące wyliczenia renty wyrównawczej powoda, chociaż jest on pracownikiem (radcą prawnym) strony pozwanej; 3) art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c., przez oparcie zaskarżonego wyroku na częściowej jedynie ocenie zebranego materiału, z bezzasadnym pominięciem dowodów z załączonych „pism urzędowych” (art. 244 § 1 k.p.c.) dowodzących, że stanowisko powoda, dotyczące wyliczania renty wyrównawczej w oparciu o wartości „brutto” potencjalnego wynagrodzenia oraz renty ZUS otrzymywanej przez powoda, jest zasadne; 4) art. 187 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że roszczenie powoda pozostaje w dalszym ciągu w związku wyłącznie z treścią pozwu z 22 maja 1998 r., chociaż po wydaniu wyroku częściowego powód rozszerzył powództwo; 5) art. 380 k.p.c., poprzez nierozpoznanie wniosku apelacji, dotyczącego postanowienia Sądu Rejonowego z 11 sierpnia 2006 r. o powołaniu kolejny raz biegłych lekarzy sądowych na okoliczność możliwości zarobkowych powoda za okres wsteczny od 1 sierpnia 2002 r.

Pełnomocnik powoda wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „w całości” i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia, „które pozwoli powodowi funkcjonować w sferze prawnej jak osobie przebywającej na świadczeniach emerytalnych”.

Skargę kasacyjną w imieniu strony pozwanej wniósł jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części obejmującej zasądzenie dalszej renty wyrównawczej na rzecz powoda za okres od stycznia 2005 r. do lipca 2009 r. i bieżącej renty wyrównawczej począwszy od sierpnia 2009 r. oraz w części dotyczącej zasądzenia wyrównania odprawy emerytalno-rentowej. Skarga kasacyjna strony pozwanej została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 907 § 2 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na wadliwym określeniu treści normy prawnej poprzez przyjęcie, że osoba częściowo niezdolna do pracy, mająca możliwość ze względu na swój stan zdrowia wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, ma faktyczny obowiązek przyczyniania się do pomniejszania szkody jedynie w wymiarze połowy najniższego

wynagrodzenia; 2) art. 15, 50e, 51, 53 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) oraz § 2 załącznika nr 23 do ZUZP dla pracowników Spółki Węglowej S.A. w sprawie zasad przyznawania bezpłatnego węgla emerytom, rencistom i innym osobom niebędącym pracownikami w związku z art. 907 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na wadliwym określeniu treści normy prawnej, co spowodowało nieprawidłowe obliczenie wysokości „potencjalnej” emerytury powoda bez uwzględnienia faktycznych potencjalnych dochodów powoda i aktualnych przepisów określających zasady ustalania świadczeń emerytalnych oraz błędną wykładnię drugiego z wymienionych przepisów, polegającą na wadliwym określeniu treści normy prawnej poprzez przyjęcie, że powód jako „potencjalny emeryt” nabył prawo do deputatu węglowego w wymiarze 3 ton miesięcznie, podczas gdy uprawnienia do bezpłatnego węgla w naturze, co wynika wprost z ZUZP, przysługują emerytom w wymiarze 3 ton rocznie, co doprowadziło do przyjęcia niewłaściwych zasad ustalania hipotetycznej emerytury z uwzględnieniem nieprawidłowego wymiaru deputatu węglowego emeryta i znacznego zawyżenia renty wyrównawczej z tej przyczyny; 3) art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. oraz § 3 i 8 załącznika nr 11 do Porozumienia z dnia 22 grudnia 2004 r. w związku z art. 444 k.c., w wyniku błędnej wykładni polegającej na wadliwym określeniu treści normy prawnej, poprzez przyjęcie, że powodowi należy się dopłata do jednorazowej odprawy pieniężnej jako „potencjalnemu emerytowi”, będąca naprawieniem szkody wynikającej ze skutków wypadku przy pracy powodującego przejście na rentę z ubezpieczenia społecznego.

Strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obydwie skargi kasacyjne są częściowo uzasadnione, choć nie w porównywalnym stopniu.

I. W skardze kasacyjnej powoda uzasadniony jest jedynie zarzut dotyczący uwzględnienia przez Sąd Okręgowy możliwości zarobkowych powoda na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia za pracę także w okresie, w którym powód pobierałby już emeryturę górniczą i odjęcie tej wielkości przy wyliczaniu renty wyrównawczej w odniesieniu do hipotetycznej emerytury górniczej. Pozostałe zarzuty są nieuzasadnione.

1. Nie jest uzasadniony zarzut skargi kasacyjnej powoda dotyczący naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., do czego miało dojść w wyniku uznania przez Sąd Okręgowy, że szkodę powoda kompensuje renta wyrównawcza wyliczona w wartościach netto, a nie brutto. Powód domagał się przyjęcia jako podstawy wyliczenia należnej mu renty wyrównawczej zarobków pracowników porównawczych w wysokości brutto (przed potrąceniem zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenia społeczne obciążających pracownika). Stanowisko powoda nie ma uzasadnienia w obowiązującym porządku prawnym. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, że ponieważ renta wyrównawcza zasądzana przez sąd na podstawie art. 444 § 2 k.c. jest rentą odszkodowawczą (rodzajem odszkodowania), to nie podlega ani opodatkowaniu, ani oskładkowaniu; kwoty zasądzone przez sąd i wypłacone przez dłużnika (odpowiedzialnego za szkodę) w całości trafiają do wierzyciela (poszkodowanego), który nie płaci od nich podatku dochodowego od osób fizycznych, nie podlegają one też oskładkowaniu (obowiązkowi uiszczenia od nich składek na ubezpieczenia społeczne) – dlatego całe rozliczenie powinno być dokonane w kwotach netto. W odniesieniu do tego zagadnienia rację ma strona pozwana (por. np. pismo procesowe pozwanej z 10 stycznia 2007 r. - k. 482).

Szkodę powoda rekompensuje renta wyrównawcza wyliczona jako różnica dochodów netto a nie brutto, ściślej jako różnica między potencjalnym dochodem powoda (do 31 sierpnia 2008 r. hipotetycznym wynagrodzeniem za pracę a od 1 września 2008 r. hipotetyczną emeryturą górniczą) netto (po potrąceniu zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych) a rzeczywistym dochodem powoda (rentą z tytułu niezdolności do pracy wypłacaną przez ZUS) również netto (po potrąceniu



zaliczki na podatek dochodowy). Renta wyrównawcza z art. 444 § 2 k.c. jest rentą odszkodowawczą. Jest zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych. Gdyby renta wyrównawcza miała być wyliczona według wartości brutto (od dochodów łącznie z kwotą równą podatkowi dochodowemu od osób fizycznych), wówczas wysokość tej renty przewyższałaby występujący po stronie powoda uszczerbek w dochodach. Należy również podkreślić, w związku z zarzutami kasacyjnym powoda, że zakres szkody nie wynika „z umowy o pracę” (art. 22 § 1 k.p.), tylko z przepisów o czynach niedozwolonych jako źródle zobowiązania i źródle odpowiedzialności deliktowej pracodawcy jako cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361, 362 i 363 k.c. w związku z art. 444 k.c.). Do sytuacji powoda w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania uchwała Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01 (OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 35), zgodnie z którą sąd pracy, zasądzając wynagrodzenie za pracę, nie odlicza od tego wynagrodzenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Uchwała ta dotyczy zasądzenia od pozwanego pracodawcy na rzecz pracownika będącego powodem wynagrodzenia za pracę. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie powód nie dochodził od strony pozwanej wynagrodzenia za pracę (art. 78 i nast. k.p.), tylko renty kompensującej utracone zarobki, czyli odszkodowania cywilnego w swoistej postaci renty (art. 444 § 2 k.c.). Na potrzeby rozpoznawanej sprawy nie można zatem skutecznie podnosić argumentów wywodzących się z uzasadnienia uchwały w sprawie III ZP 13/01.

Przepisów o przychodach ze stosunku pracy (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307 ze zm.) nie stosuje się do odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, którego nie regulują przepisy prawa pracy o wynagrodzeniach *sensu largo*, lecz przepisy Kodeksu cywilnego o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za

godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Nie są wśród tych świadczeń ujęte odszkodowania cywilne, w szczególności renty z tytułu utraconych zarobków lub dochodów, przyznane (zasądzone) i wypłacane (egzekwowane) na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne). Renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy. Wynika to bezpośrednio z art. 21 ust.1 pkt 3, 3b i 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z tymi przepisami wolne od podatku dochodowego są m.in. otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw (punkt 3), inne odszkodowania lub zadośćuczynienia otrzymane na podstawie wyroku lub ugody sądowej do wysokości określonej w tym wyroku lub tej ugodzie (punkt 3b), wreszcie odszkodowania w postaci renty otrzymane na podstawie przepisów prawa cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przez poszkodowanego, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość (punkt 3c). Renta zasądzona na rzecz powoda na podstawie art. 444 § 2 k.c. mieści się w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości wśród wolnych od podatku dochodowego świadczeń ujętych w art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Skarżący nie powołuje się również na jakikolwiek przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych lub przepisy innych ustaw dotyczących ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowego, wypadkowego, chorobowego itd.), z

których wynikałoby, że odszkodowawcza renta wyrównawcza zasądzona przez sąd na podstawie 444 § 2 k.c. miałyby podlegać obowiązkowemu odprowadzeniu składki na ubezpieczenia społeczne.

Skoro odszkodowanie cywilne nie jest wynagrodzeniem za pracę, to nie stosuje się do niego art. 141 ust. 2 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, jak sugeruje pełnomocnik powoda. Twierdzenie skarżącego, że wyliczenie renty wyrównawczej w wartościach netto w sytuacji przebywania przez powoda od dwudziestu lat na rencie okresowej, której nie wlicza się powodowi do żadnego okresu składkowego, faktycznie nie rekompensuje w całości szkody powoda, nie jest argumentem przemawiającym za wyliczeniem renty wyrównawczej z przyjęciem za podstawę wyliczeń kwot brutto hipotetycznych dochodów z tytułu zatrudnienia. Jeżeli powód uważa, że wyliczona renta wyrównawcza nie rekompensuje w całości jego szkody, to powinien wykazać i udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), na czym polega szkoda niepokryta przez rentę wyrównawczą i w jaki sposób powód ustala jej rozmiar.

2. Częściowo uzasadniony jest natomiast kasacyjny zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., w wyniku przyjęcia możliwości zarobkowych powoda na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia po 1 września 2008 r. i odjęcie połowy najniższego wynagrodzenia również przy wyliczaniu renty wyrównawczej w oparciu o potencjalną emeryturę górniczą powoda poczynając od 1 września 2008 r. Należy podzielić stanowisko powoda, że gdyby przeszedł z dniem 1 września 2008 r. na wcześniejszą emeryturę górniczą (co prawda w wieku zaledwie 46 lat, ale po 25 latach pracy w górnictwie, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami dotyczącymi górników), to po przejściu na emeryturę nie miałby obowiązku wykorzystywania zachowanej części zdolności do świadczenia pracy; inaczej mówiąc, nie można przyjąć, że jako „potencjalny emeryt” ma obecnie obowiązek starania się o zmniejszenie rozmiaru szkody w utraconych zarobkach przez podejmowanie zatrudnienia w celu wyliczenia renty uzupełniającej w mniejszym rozmiarze. W orzecznictwie przyjmuje się, że renta wyrównawcza górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w swoim zawodzie, powinna, po osiągnięciu przez tego górnika wieku emerytalnego,

stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., I UK 350/06, LEX nr 294999). Po spełnieniu przez powoda warunków do uzyskania emerytury górniczej, przy ustaleniu wysokości renty wyrównawczej nie bierze się pod uwagę zachowanych przez niego ograniczonych możliwości zarobkowych. W tej kwestii słuszne są twierdzenia zawarte w uzasadnieniu skargi kasacyjnej powoda. Utrata możliwości przepracowania w charakterze górnika całego wymaganego do przyznania emerytury górniczej okresu jest następstwem czynu niedozwolonego strony pozwanej, która za szkodę w tym zakresie odpowiada w pełnej wysokości. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przez górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w tym zawodzie, renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Tę samą zasadę stosuje się w przypadku upływu od daty podjęcia zatrudnienia w charakterze górnika okresu uprawniającego do emerytury bez względu na wiek (tzw. wcześniejszej emerytury górniczej).

W odniesieniu do sposobu wyliczenia wysokości renty wyrównawczej za okres od 1 września 2008 r. do wydania zaskarżonego wyroku i na przyszłość skarżący ma zatem rację. Po osiągnięciu przez powoda 25-letniego stażu pracy górniczej – który uprawniałby go do otrzymania emerytury górniczej - nie powinno się już od renty wyrównawczej stanowiącej różnicę między hipotetyczną emeryturą górniczą a rentą z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ZUS odliczać potencjalnych możliwości zarobkowych powoda, ponieważ z chwilą osiągnięcia stażu pracy uprawniającego do otrzymania emerytury górniczej nie musiałby już wykorzystywać swoich możliwości zarobkowych i mógłby pobierać tylko emeryturę górniczą bez podejmowania zatrudnienia. Jednocześnie jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że powód pracowałby równoległe z pobieraniem emerytury górniczej, co powinno – zdaniem powoda - wpłynąć na doliczenie do utraconych dochodów wysokości możliwych do uzyskania zarobków (obok emerytury). Jeżeli – pomimo zachowania częściowej zdolności do pracy po wypadku – nigdy od 1990 r. powód nie podjął pracy zarobkowej i nawet nie starał się o jej podjęcie, to nie ma żadnych

przesłanek do przyjęcia, że pobierając emeryturę górniczą (po przepracowaniu 25 lat pracy w górnictwie) podjąłby dodatkową pracę obok pobierania emerytury.

Strony były zgodne, że z dniem 1 września 2008 r. powód przeszedłby na emeryturę górniczą po 25 latach pracy (w wieku 46 lat). Jest to stan wyłącznie „potencjalny” w tym znaczeniu, że powód faktycznie nie nabył uprawnień do emerytury górniczej ze względu na brak odpowiedniego stażu pracy. Mimo to należy przyjąć, że powód jako emeryt – po nabyciu prawa do wcześniejszej emerytury górniczej po 25 latach pracy - nie miałby już obowiązku podjęcia starań o zmniejszenie rozmiaru szkody w utraconych dochodach w postaci podjęcia pracy zarobkowej i zarobkowania. Nie można natomiast rozważać doliczenia połowy najniższego wynagrodzenia do hipotetycznej emerytury górniczej, bo skoro powód nigdy po 1990 r. nie podjął pracy i nawet nie starał się o jej podjęcie, to nie można zakładać, że podjąłby ją teraz, po hipotetycznym uzyskaniu uprawnień do emerytury górniczej. Sama teoretyczna możliwość uzyskiwania dodatkowego zarobku, w granicach nie powodujących zawieszenia prawa do emerytury, nie uzasadnia jeszcze zasądzenia renty uzupełniającej na przyszłość, i to bez żadnego ograniczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 1972 r., III PRN 14/72, OSNCP 1973 nr 5, poz. 76).

Jak wynika z opinii biegłych sądowych lekarzy różnych specjalności powód ma od sierpnia 2002 r. zachowaną częściową zdolność świadczenia pracy; jak przyjął Sąd Okręgowy – z możliwością uzyskiwania dochodów w granicach połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. To ustalenie Sądu Okręgowego nie zostało skutecznie podważone w skardze kasacyjnej powoda (kwestionuje je natomiast strona pozwana, jednak w innym kierunku). Skutki wypadku przy pracy nie były tego rodzaju, że powód nie mógł podjąć żadnej pracy – mógł np. podjąć lekką pracę fizyczną, ale możliwości tej nie wykorzystywał. Dlatego od 1 sierpnia 2002 r. do 31 sierpnia 2008 r. nie może być mowy o nieuwzględnieniu tych jego potencjalnych, niewykorzystanych możliwości zarobkowych przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej. Zachowane możliwości zarobkowe powód powinien był wykorzystywać, aby zmniejszyć rozmiar szkody, przez cały czas zachowania częściowej zdolności do pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 4

października 2007 r., I PK 125/07, LEX nr 447246; z 6 maja 2004 r., III UK 9/04, LEX nr 390147; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923).

W ocenie Sądu Najwyższego w okresie po 1 września 2008 r. - czyli z chwilą uzyskania uprawnień do wcześniejszej emerytury górniczej po 25 latach pracy górniczej - nie można już odejmować od wysokości renty wyrównawczej hipotetycznych zarobków odpowiadających niewykorzystanej części zdolności powoda do pracy. Od chwili przejścia na emeryturę górniczą (zgodnie ustalonej przez strony procesu na 1 września 2008 r.) powód nie miał już obowiązku wykorzystywania swoich zachowanych potencjalnych możliwości zarobkowych, bo jako emeryt mógłby pobierać całą emeryturę, choćby był zdolny do pracy. Emerytura należy się za przepracowane lata pracy górniczej, a nie z tytułu niezdolności do pracy. Należy jednak przyjąć, że powód nie pracowałby po przejściu na emeryturę, skoro nie pracował od chwili przywrócenia jego częściowej zdolności do pracy (w zakresie pracy lekkiej).

Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie bądź częściowo zdolność do pracy zarobkowej, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Szkada wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, także zawinionych przez poszkodowanego przyczyn niewykorzystywania zachowanej zdolności do pracy (por. wyroki SN z 18 lipca 1972 r., I PR 209/72, LEX nr 14174 oraz z 28 stycznia 1970 r., II CR 634/69, OSNCP 1970 nr 12, poz. 227).

Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. było przyczyną uchylecia zaskarżonego wyroku w części obejmującej oddalenie apelacji powoda co do renty wyrównawczej za okres od 1 września 2008 r. do chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy i na przyszłość.

3. Nietrafny jest zarzut skargi kasacyjnej powoda dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p., do czego miało rzekomo dojść w wyniku uznania, że wyliczenie dla powoda renty wyrównawczej w oparciu o potencjalne wynagrodzenie brutto wynikające z umowy o pracę i

zdefiniowane przepisami prawa pracy prowadziłyby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Zarzut ten jest chybiony przede wszystkim z tej przyczyny, że rozpoznawana sprawa nie dotyczyła bezpodstawnego wzbogacenia (uzyskania korzyści bez podstawy prawnej) i zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), ale odszkodowania należnego powodowi w związku z doznaniem uszczerbku, polegającego na uszkodzeniu ciała i rozstroju zdrowia, w postaci renty wyrównującej utracone zarobki (art. 444 § 2 k.c.). Sąd Okręgowy nie stosował art. 405 k.c., bo nie było żadnego powodu do jego zastosowania, dlatego nie mógł tego przepisu naruszyć. Użycie przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku niezbyt precyzyjnego sformułowania, że „renta wyrównawcza nie może być źródłem wzbogacenia”, należy rozumieć jako stanowisko tego Sądu - najzupełniej poprawne – że zasądzone odszkodowanie nie może być wyższe niż rozmiar rzeczywistej szkody, bo zasądzenie odszkodowania w rozmiarze większym niż rzeczywista szkoda prowadziłyby do niczym nieuzasadnionego postawienia powoda w sytuacji korzystniejszej od tej, w jakiej znajdowałby się (potencjalnie), gdyby nie doznał szkody. Jest to pogląd jak najbardziej prawidłowy. Funkcją odszkodowania jest naprawienie szkody w jej rzeczywistych granicach (art. 361 § 2 k.c.). Tylko w tych granicach (art. 361 k.c.) osoba zobowiązana do naprawienia szkody powinna ponieść ciężar pieniężnego odszkodowania (art. 363 k.c.). Zasądzenie odszkodowania w rozmiarze przewyższającym rozmiar szkody stanowiłoby swoiste „wzbogacenie” poszkodowanego. W takim tylko (kolokwialnym) znaczeniu Sąd Okręgowy użył przytoczonego sformułowania. Nie miało to żadnego związku z instytucją bezpodstawnego wzbogacenia.

Powód nie pracuje od 1990 r., od wielu lat pobiera rentę z tytułu wypadku przy pracy (rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy), wypłacaną przez ZUS jako organ rentowy. Okresu pobierania odszkodowania wynikającego z prawa cywilnego (renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków – art. 444 § 2 k.c.) nie traktuje się jako lat składkowych w systemie ubezpieczenia emerytalnego; jednak niezależnie od tego, że powodowi nie przysługuje w tej chwili emerytura górnicza (ponieważ nie ma odpowiedniego stażu pracy górniczej, pozwalającego na przyznanie mu takiego świadczenia),

przysługuje mu pełne wyrównanie szkody na zasadach prawa cywilnego - do wysokości najpierw potencjalnych zarobków (wyliczonych w oparciu o uśrednione zarobki innych pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których mógłby być ewentualnie zatrudniony powód, gdyby nie uległ wypadkowi), a następnie do hipotetycznej emerytury górniczej. Dlatego okoliczność, że powodowi od 1990 r. nie nalicza się lat składkowych w ramach systemu ubezpieczeń społecznych ani nie są odprowadzane od jego dochodów składki na ubezpieczenia społeczne (w szczególności emerytalne) jest bez znaczenia, ponieważ w to miejsce powód otrzymuje odszkodowanie wyliczone według reguł określonych w art. 361 i 363 k.c.

W przypadku częściowej niezdolności do pracy ograniczone możliwości zarobkowe uwzględnia się niezależnie od tego, czy poszkodowany z nich korzysta, czy też nie. Nie są także istotne przyczyny, dla których nie podejmuje on zatrudnienia, mogą to być przyczyny od niego niezależne, jeżeli nie leżą po stronie sprawcy szkody. W wyroku z 5 września 2001 r., II UKN 534/00 (OSNP 2003 nr 11, poz. 274), Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej, jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy. Dotyczy to w przypadku powoda okresu od 1 września 2002 r. do 31 sierpnia 2008 r.

4. Chybiony jest zarzut skargi kasacyjnej powoda dotyczący naruszenia art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, w wyniku przyjęcia zasady wyliczenia renty wyrównawczej w wartościach netto, co – zdaniem skarżącego - *de facto* powoduje opodatkowanie renty wyrównawczej poprzez wyliczenie wielkości podatku i zatrzymanie go przez pozwaną. Wyliczenie dla powoda renty wyrównawczej nie może opierać się na dochodach brutto, ponieważ od renty wypłacanej powodowi nie są odprowadzane ani podatek dochodowy, ani składki na ubezpieczenia społeczne, a gdyby powód pracował, to zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenia społeczne byłyby (obligatoryjnie) odprowadzane przez płatnika i powód nigdy nie



otrzymałby do swoich rąk wynagrodzenia brutto, dlatego nie może domagać się renty wyrównawczej wyliczonej od wynagrodzenia brutto, ponieważ renta taka w połączeniu z pobieraną przez niego rentą z ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy z powodu wypadku przy pracy prowadziłaby do sytuacji, w której osiągałby obecnie dochód (rentę z ZUS i rentę wyrównawczą płaconą przez stronę pozwaną) wyższy niż rzeczywista kwota wynagrodzenia za pracę netto wypłacana mu, gdyby nie uległ wypadkowi.

W żaden sposób Sąd Okręgowy nie naruszył art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wyliczenie renty wyrównawczej w odniesieniu do kwot netto hipotetycznego wynagrodzenia za pracę powoda albo hipotetycznej emerytury górniczej (świadczeń tych powód faktycznie od 1990 r. nie otrzymuje) a nie do kwot brutto nie wynika przy tym z tego przepisu, lecz z konstrukcji sposobu wyliczenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej rozmiarowi szkody (art. 361 k.c.). Wynagrodzenie za pracę, emerytura i renta są traktowane podatkowo (a wynagrodzenie za pracę także składkowo) inaczej niż odszkodowawcza renta wyrównawcza, dlatego do wyliczenia wysokości odszkodowania należy stosować tę samą konwencję (rentę wyrównawczą z art. 444 § 2 k.c., od której nie pobiera się podatku dochodowego ani składek na ubezpieczenia społeczne, należy porównać z wynagrodzeniem za pracę oraz z emeryturą górniczą w wysokości wyliczonej już po potrąceniu tych należności publicznoprawnych). W każdym razie zastosowana przez Sąd Okręgowy metoda wyliczenia wysokości odszkodowawczej renty wyrównawczej w żaden sposób nie narusza art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

5. Zarzut skargi kasacyjnej powoda dotyczący naruszenia art. 469 k.p.c., do czego miało dojść w wyniku uznania przez Sąd Okręgowy ugody pozasądowej zawartej przez strony 21 sierpnia 2008 r. za nieważną, jest niezrozumiały. Była to ugoda pozasądowa. Nie można do niej w ogóle stosować art. 469 k.p.c. Pozew o podwyższenie renty wyrównawczej został wniesiony 22 maja 1998 r., już po zawarciu ugody pozasądowej (jako umowy nazwanej prawa cywilnego, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego). Do uznania takiej umowy za ważną albo nieważną nie stosuje się przepisów procedury cywilnej, lecz przepisy prawa materialnego (np. art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Z żadnego zdania

uzasadnienia Sądu Okręgowego nie wynika, aby Sąd ten uznał pozasądową ugodę za nieważną na podstawie art. 58 k.c. Zresztą, w skardze kasacyjnej nie zarzucono naruszenia art. 58 k.c. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 469 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony.

6. Podobnie chybiony jest zarzut naruszenia art. 48 k.p.c., do czego miało dojść w wyniku niewyłączenia z mocy ustawy biegłego Zbigniewa G., sporządzającego opinie dotyczące wyliczenia renty wyrównawczej powoda, chociaż podobno jest on pracownikiem (radcą prawnym) strony pozwanej. Zarzut ten jest nietrafny, ponieważ art. 48 k.p.c. nie dotyczy biegłego. Wyłączenia biegłego dotyczy art. 281 k.p.c., zgodnie z którym aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana. Biegły nie podlega wyłączeniu z mocy ustawy, a jedynie na wniosek strony. Ze skargi kasacyjnej powoda nie wynika, kiedy i w jakich okolicznościach (w jakim piśmie procesowym albo na jakim posiedzeniu sądu), powód domagał się wyłączenia biegłego Zbigniewa G. Bez dokładnego opisanie przez powoda okoliczności żądania wyłączenia biegłego Zbigniewa G. w toku postępowania przed Sądem Okręgowym Sąd Najwyższy nie jest w stanie odnieść się do tego zarzutu. Biegłego nie wyłącza się z mocy ustawy, a jedynie na wniosek strony. Powód nie podaje w skardze kasacyjnej, kiedy zgłosił formalny wniosek o wyłączenie biegłego Zbigniewa G., kwestionując jego bezstronność wynikającą z sugerowanych związków ze stroną pozwaną. Nie wykazał też (nie udowodnił) w żaden sposób swojego twierdzenia o istnieniu tego rodzaju związków między biegłym a stroną pozwaną (że biegły jest lub był w przeszłości pracownikiem strony pozwanej), które mogłyby wpływać na podejrzenie co do braku bezstronności biegłego.

7. Nie można podzielić zarzutów skargi kasacyjnej powoda co do naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się do dokumentów składanych przez niego w toku procesu. Skarżący uzasadnił zarzut naruszenia wymienionych przepisów postępowania w ten sposób, że doszło do oparcia zaskarżonego wyroku na częściowej jedynie ocenie zebranego materiału

dowodowego, z bezzasadnym pominięciem dowodów z załączonych „pism urzędowych” (art. 244 § 1 k.p.c.), które dowodzą, że stanowisko powoda, dotyczące wyliczania renty wyrównawczej w oparciu o wartości brutto potencjalnego wynagrodzenia oraz renty z ZUS otrzymywanej przez powoda, jest zasadne. Pominięte przez Sąd Okręgowy „pisma urzędowe” zostały ponownie dołączone do skargi kasacyjnej powoda. Dokumenty te to albo orzeczenia Sądu Najwyższego (uchwała z 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01), albo rozporządzenie Ministra Finansów, albo korespondencja powoda z Urzędem Skarbowym (Urząd Skarbowy potwierdził stanowisko Sądu Okręgowego, że renta wyrównawcza zasądzona wyrokiem sądu nie podlega opodatkowaniu, czyli pominięcie przez Sąd szczegółowego omówienia tego wyjaśnienia organu skarbowego nie miało jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia), albo stanowisko Izby Skarbowej w sprawie interpretacji art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, z którego wynika, że od 1 stycznia 2003 r. Ministerstwo Finansów przyjęło określoną interpretację art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Nie było żadnego powodu, aby Sąd Okręgowy odniósł się do tych „pism urzędowych” w ramach oceny materiału dowodowego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c.). Zawierały one bowiem abstrakcyjną wykładnię przepisów prawa, którą Sąd Okręgowy nie był związany (dotyczy to zwłaszcza pism wyjaśniających organów skarbowych - Urzędu Skarbowego i Izby Skarbowej), w związku z czym mógł dokonać odmiennej wykładni tych przepisów, chociaż w istocie wykładnię tę podzielił. Wyrok Sądu Okręgowego objął również okres poprzedzający przedstawioną interpretację dotyczącą art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (sięgał całego okresu, za który powód domagał się podwyższenia renty wyrównawczej, a który nie został objęty wyrokami częściowymi), a zatem nie może budzić wątpliwości, że również z tej przyczyny wyjaśnienia Izby Skarbowej nie stały w jakiegokolwiek opozycji do stanowiska Sądu Okręgowego, że renta wyrównawcza z art. 444 § 2 k.c. zasądzona wyrokiem sądu nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, dlatego powinna być wyliczana według kwot netto potencjalnych utraconych dochodów powoda (zarobków z tytułu pracy, wcześniejszej emerytury górniczej) oraz jego rzeczywistych dochodów (renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy

wypłacanej przez ZUS). Ponadto, o czym już była wcześniej mowa, uchwała Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01, nie dotyczy odszkodowawczej renty wyrównawczej, lecz wynagrodzenia za pracę. Wszelkie składniki wynagrodzenia za pracę (art. 78 k.p., art. 141 ust. 2 TWE) zasądza się w kwotach brutto, ponieważ pracodawca – wykonując wyrok zasądający kwoty brutto - musi potrącić od wynagrodzenia zaliczki na podatek i składki na ubezpieczenia społeczne, co oznacza, że pracownik otrzymuje na podstawie takiego wyroku *de facto* kwoty netto. Natomiast odszkodowania cywilne zasądza się zawsze w kwotach netto, bo nie odprowadza się od nich żadnych podatków ani składek na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie do ich wyliczenia muszą być przyjęte kwoty netto wynagrodzenia za pracę, ponieważ odszkodowanie nie może być wyższe od rzeczywistej szkody. Wynika to w sposób oczywisty z interpretacji art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Z dokumentów dołączonych przez powoda do skargi kasacyjnej w żaden sposób nie wynika, że odszkodowawcza renta wyrównawcza powinna być wyliczona w odniesieniu do kwot brutto potencjalnego wynagrodzenia za pracę lub renty (emerytury) z ZUS. Od wynagrodzenia za pracę oraz od emerytury (renty) z ZUS pobierany jest podatek dochodowy, a od wynagrodzenia za pracę dodatkowo składki na ubezpieczenia społeczne. Pracownik i ubezpieczony (emeryt, rencista) nie otrzymuje tych świadczeń w kwotach brutto, ponieważ płatnicy (pracodawca, organ rentowy) mają obowiązek dokonania stosownego potrącenia zaliczek na podatek dochodowy oraz składek na ubezpieczenia społeczne.

8. Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 187 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi o warunkach formalnych pozwu jako pisma procesowego. Nie mógł tego przepisu naruszyć Sąd drugiej instancji na etapie rozpoznawania apelacji. O (przedmiotowym) rozmiarze żądań powoda i obowiązku orzeczenia przez Sąd o wszystkich zgłoszonych żądaniach stanowią inne przepisy, przede wszystkim regulujące wyrokowanie – np. art. 316, art. 321, art. 325 k.p.c. W skardze kasacyjnej nie wyjaśnia się przy tym, o jakich żądaniach powoda nie orzekł Sąd Okręgowy. Sprawa od samego początku - czyli od wniesienia w maju 1998 r. pozwu - dotyczyła podwyższenia renty wyrównawczej zasądzonej wyrokiem z 1993 r. Dodatkowo powód zgłosił roszczenie o odszkodowanie mające wyrównać szkodę

związaną z wypłaceniem mu w chwili przejścia na rentę w 1990 r. jednorazowej odprawy emerytalno-rentowej w mniejszej wysokości niż odprawa, jaka otrzymałaby w związku z przejściem na emeryturę górniczą w 2008 r. O tym – i tylko o tym - miał obowiązek orzec Sąd i o tym orzekł. Podawanie podstawy prawnej dochodzonych żądań nie jest elementem obligatoryjnym powództwa, a art. 187 § 1 k.p.c. w ogóle tego nie wymaga.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy orzekł wyrokiem częściowym z 18 maja 2004 r. o rencie wyrównawczej za okres od 1 września 1995 r. do 7 października 1999 r., dalszy okres (od 7 października 1999 r.) nie był objęty rozstrzygnięciem wyroku częściowego, a zatem powód nie może twierdzić, że po wydaniu wyroku częściowego przez Sąd Rejonowy (18 maja 2004 r.) i Sąd Okręgowy (26 października 2005 r.) nie było możliwości dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność, czy powód był zdolny do pracy po opinii biegłych obejmującej okres do 1 sierpnia 2002 r. Wyroki częściowe dotyczyły renty wyrównawczej za inny okres niż objęty zaskarżonym wyrokiem, a ustalenia faktyczne dotyczące tamtego zamkniętego okresu (7 października 1999 r.) nie były wiążące dla Sądu Okręgowego w odniesieniu do faktów mających miejsce po tym zamkniętym okresie (np. w 2002 r.).

9. Nie można również podzielić zarzutu skargi kasacyjnej powoda co do naruszenia art. 380 k.p.c., do czego miało rzekomo dojść w wyniku nierozpoznania wniosku apelacji powoda dotyczącego postanowienia z 11 sierpnia 2006 r. o powołaniu kolejny raz biegłych lekarzy na okoliczność możliwości zarobkowych powoda za okres wsteczny od 1 sierpnia 2002 r. Faktycznie, Sąd Rejonowy dopuścił 11 sierpnia 2006 r. dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy na okoliczność, czy powód w okresie od 1 sierpnia 2002 r. był zdolny lub niezdolny (całkowicie, częściowo) do pracy zarobkowej. Powód wniósł niedopuszczalne zażalenie na to postanowienie, ponieważ postanowienie sądu o przeprowadzeniu albo odmowie przeprowadzenia dowodu nie podlega zaskarżeniu. Sąd Okręgowy nie ocenił wystarczająco wnikliwie zarzutów powoda dotyczących tej kwestii. Nie miało to jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia (wynik sprawy). Powód nie może twierdzić, że nie było możliwe dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłych lekarzy - już po wydaniu wyroków częściowych Sądu Rejonowego z 18 maja 2004

r. i Sądu Okręgowego z 26 października 2005 r. - co do stanu zdrowia powoda sprzed daty wydania tych wyroków. Wyroki te obejmowały swoim prawomocnym rozstrzygnięciem jedynie okres od 1 września 1995 r. do 7 października 1999 r. Nie rozstrzygały w żaden sposób o roszczeniach powoda za dalszy okres; dopóki trwało postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji, dopóty Sąd ten mógł prowadzić postępowanie dowodowe (także z urzędu – art. 232 zdanie drugie k.p.c.) do do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i spornych między stronami (art. 217 i 227 k.p.c.).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że skarga kasacyjna powoda jest uzasadniona jedynie w części oddalającej jego apelację (a tym samym powództwo) co do renty uzupełniającej za okres od chwili hipotetycznego przejścia powoda na wcześniejszą emeryturę górniczą w związku z uzyskaniem stażu 25 lat pracy górniczej - czyli od 1 września 2008 r. Po tej dacie brak jest bowiem podstaw do uwzględniania przy wyliczeniach renty wyrównawczej zachowanych możliwości zarobkowych powoda, skoro nie miałby on obowiązku podejmowania pracy w razie pobierania emerytury (wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., I UK 350/06).

II. Częściowo uzasadniona jest również skarga kasacyjna strony pozwanej.

1. Najpoważniejszy jest zarzut dotyczący naruszenia art. 907 § 2 k.c. Strona pozwana zarzuca naruszenie tego przepisu przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że osoba jedynie częściowo niezdolna do pracy, mająca zachowaną - ze względu na swój stan zdrowia - możliwość wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, ma faktyczny obowiązek przyczyniania się do pomniejszenia szkody jedynie w wymiarze połowy najniższego wynagrodzenia.

W sposób opisany powyżej (przytoczony w podstawach skargi kasacyjnej) Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 907 § 2 k.c., który nie dotyczy rozmiaru szkody. Przepis ten stanowi dosłownie, że jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Naruszenie tego przepisu mogłoby polegać na zmianie przez sąd wysokości renty mimo braku zmiany stosunków. Nie może natomiast polegać na błędnym określeniu rozmiaru szkody. Przepis art. 907 § 2 k.c. stanowi tylko o przesłankach domagania się podwyższenia renty – może ono

nastąpić w razie zmiany okoliczności, a skarżąca nie kwestionuje, że od czasu zasądzenia renty wyrównawczej wyrokiem Sądu Rejonowego z 12 stycznia 1993 r. oraz wyrokami częściowymi Sądu Rejonowego z 18 maja 2004 r. oraz Sądu Okręgowego z 26 października 2005 r. doszło do zmiany stosunków (do zmiany takiej doszło choćby dlatego, że aż do lipca 2002 r. powód nie był zdolny do pracy nawet w ograniczonym zakresie, a od sierpnia 2002 r. stał się częściowo zdolny do pracy).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że skarżąca wskazała w podstawach kasacyjnych niewłaściwy przepis prawa jako naruszony przez Sąd Okręgowy. Z przepisu tego nie wynika w żaden sposób to, co chciałaby wykazać skarżąca, a mianowicie, że Sąd Okręgowy powinien był odliczyć możliwości zarobkowe powoda na poziomie pełnego minimalnego wynagrodzenia za pracę a nie jego połowy. Skarżąca kwestionuje w istocie ustalony zakres szkody, co sama podnosi w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Jednak zasad wyliczenia rozmiaru renty wyrównawczej (czyli ustalenia rozmiaru szkody) nie dotyczy w żadnym stopniu art. 907 § 2 k.c. Kwestię rozmiaru szkody w przypadku istnienia podstaw do zasądzenia renty wyrównawczej reguluje art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 i 363 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006 r., I UK 301/05, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 29). Mimo wad konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, dotyczących błędnego opisu zarzutu kasacyjnego w ramach podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy rozpoznał ten zarzut, ponieważ w uzasadnieniu skargi w części dotyczącej naruszenia art. 907 § 2 k.c. skarżąca odwołała się wyraźnie do treści art. 444 § 2 k.c., co było wystarczające do uwzględnienia skargi w tej części.

Zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. jest uzasadniony z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego (z jakich przyczyn, jakie okoliczności biorąc pod uwagę) przyjął, poczynając od sierpnia 2002 r., zdolność powoda do zarobkowania na poziomie połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, chociaż Sąd Rejonowy ustalił w tym czasie zdolność powoda do pracy na poziomie uzyskiwania pełnego minimalnego wynagrodzenia, a z opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny pracy Ryszarda S. wynikało, że powód jest zdolny do wykonywania lekkiej pracy fizycznej w pełnym wymiarze czasu pracy. Podobną opinię wydali biegli lekarze specjalista neurolog Andrzej P. i specjalista ortopeda

traumatolog Józef O., stwierdzając, że powód może pracować nawet w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód nie zgadzał się z opinią lekarzy, ale pozwana konsekwentnie domagała się uwzględnienia możliwości zarobkowych powoda na poziomie pełnego minimalnego wynagrodzenia. Kwestia rozmiaru zachowanej przez powoda zdolności do pracy zarobkowej była zatem sporna, a Sąd Okręgowy przyjął możliwości zarobkowe powoda na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia wbrew opiniom biegłych, bez odpowiedniego wyjaśnienia podstaw faktycznych i prawnych swojego stanowiska.

Z jednej strony Sąd Okręgowy zaakceptował wnioski opinii biegłych, a z drugiej w sposób arbitralny (bez wyjaśnienia przyczyn takiej oceny i bez uzasadnienia swojego stanowiska) przyjął, że w okresie od sierpnia 2002 r. przy obliczaniu renty wyrównawczej należnej powodowi powinno się uwzględnić połowę najniższego wynagrodzenia, jakie powód mógłby uzyskiwać wykorzystując swoje częściowo zachowane możliwości zarobkowe. Oznacza to, że Sąd Okręgowy przyjął zdolność powoda do pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy (w istocie na pół etatu), choć z opinii biegłych nie wynika jednoznacznie, że ograniczona zdolność powoda do zarabkowania polega na wykonywaniu pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy, a jedynie, że powód nie mógłby wykonywać ciężkiej pracy fizycznej nadwężającej kręgosłup (zwłaszcza na odcinku lędźwiowym), mógłby natomiast wykonywać lekką pracę fizyczną (typu portier, woźny). Praca taka jest rzeczywiście nisko płatna, ale nadal nie wyjaśnia to stanowiska Sądu Okręgowego, że od sierpnia 2002 r. do sierpnia 2008 r. włącznie powód mógłby pracować jedynie w niepełnym wymiarze czasu pracy, uzyskując za to połowę najniższego wynagrodzenia.

Użycie w art. 444 § 2 k.c. określenia "odpowiedniej renty" oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. W przypadku utraty zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy (całkowitej niezdolności do pracy) rentę przyznaje się w wysokości zarobków, jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby był zdolny do pracy. Natomiast w przypadku utraty zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami, przy zachowaniu zdolności do pracy niewymagającej pełnej sprawności (częściowej niezdolności do pracy), rentę przyznaje się w wysokości różnicy między zarobkami uzyskiwanymi na dotychczasowym stanowisku a



zarobkami, jakie poszkodowany może uzyskać, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Zasady te mają zastosowanie również do renty wyrównawczej, jeżeli renta z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie wyrównuje w całości utraconych przez pracownika zarobków. Ustalając utracone zarobki, należy pomniejszyć je o dochody, jakie powód uzyskałby, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Przyjmując najkorzystniejszą dla powoda wersję, że mógłby on uzyskać połowę minimalnego wynagrodzenia, pracując w niepełnym wymiarze czasu pracy, jego spodziewane wynagrodzenie na stanowisku pracy górnika należałoby pomniejszyć nie tylko o rentę z tytułu niezdolności do pracy wypłacaną przez ZUS, ale także o kwotę połowy najniższego wynagrodzenia. Tak uczynił Sąd Okręgowy. Nie jest jednak oczywiste, dlaczego przyjął w tym przypadku najkorzystniejszą dla powoda wersję dotyczącą osiągnięcia dochodów w ramach zachowanej częściowo zdolności do pracy.

Kwestia rozmiaru ograniczonych możliwości zarobkowych powoda nie została wystarczająco precyzyjnie i przekonująco wyjaśniona w wyroku Sądu Okręgowego, co oznacza, że wyrok ten w części zaskarżonej przez stronę pozwaną (co do zasądzenia renty wyrównawczej), należało uchylić i przekazać do ponownego rozpoznania w celu wyjaśnienia (dokonania ustaleń faktycznych) i należytego uzasadnienia (przedstawienia rozważań prawnych), dlatego Sąd Okręgowy przyjął od sierpnia 2002 r. zdolność powoda do zarobkowania na poziomie połowy minimalnego wynagrodzenia, a nie na poziomie pełnego minimalnego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę opinie biegłych dr med. Ryszarda S. oraz lek. med. Andrzeja P. i lek. med. Józefa O. , z których wynika, że powód od sierpnia 2002 r. mógł być zatrudniony nawet w pełnym wymiarze czasu pracy. Pozwana może mieć rację, gdy twierdzi, że możliwości zarobkowe powoda powinny być uwzględnione na poziomie najniższego wynagrodzenia za pracę, ponieważ częściowa niezdolność powoda do pracy nie została przez biegłych określona jako niezdolność do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz jako niezdolność do ciężkiej pracy fizycznej (pracy górnika), przy czym lekką pracę fizyczną powód mógł podjąć nawet w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem

nie jest jasne, dlaczego Sąd Okręgowy przyjął jego możliwości zarobkowe na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia za pracę.

Podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej z art. 444 § 2 k.c., jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., II UKN 534/00, OSNAPiUS 2003 nr 11, poz. 274).

2. Uzasadnione są zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia art. 15, 50e, 51, 53 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz § 2 załącznika nr 23 do ZUZP dla pracowników Spółki Węglowej S.A. w sprawie zasad przyznawania bezpłatnego węgla emerytom, rencistom i innym osobom niebędącym pracownikami. Według skarżącej naruszenie to miało polegać: po pierwsze - na nieprawidłowym obliczeniu wysokości hipotetycznej emerytury górniczej powoda (poczynając od 1 września 2008 r.) bez uwzględnienia faktycznych potencjalnych dochodów powoda i aktualnych przepisów określających zasady ustalania świadczeń emerytalnych, po drugie - na błędnej wykładni postanowień ZUZP i wadliwym przyjęcie, że powód jako „potencjalny emeryt” nabyłby prawo do deputatu węglowego w wymiarze 3 ton miesięcznie, podczas gdy uprawnienia do bezpłatnego węgla w naturze, co wynika wprost z ZUZP, przysługują emerytom w wymiarze 3 ton rocznie. Naruszenie wymienionych przepisów doprowadziło do przyjęcia niewłaściwych zasad ustalenia hipotetycznej emerytury z uwzględnieniem nieprawidłowego wymiaru deputatu węglowego emeryta i do zawyżenia renty wyrównawczej.

Zarzut naruszenia przepisów ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin jest słuszny z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w przekonujący sposób, dlaczego przyjął najwyższy dopuszczalny wskaźnik wysokości podstawy wymiaru hipotetycznej emerytury górniczej powoda na poziomie 250%, pomimo wyraźnego sugerowanego przez biegłego Zbigniewa G. wskaźnika wynoszącego 216,68 %. Samo odwołanie się przez Sąd Okręgowy do wyroku wydanego w innej sprawie nie jest wystarczające,

ponieważ tamta sprawa nie toczyła się między stronami niniejszego procesu (dotyczyła świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a pozwanym był ZUS); wyrok wydany w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania ubezpieczonego przeciwko organowi rentowemu nie wiąże sądu pracy ustalającego wysokość renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 k.c. w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy. Być może Sąd Okręgowy ma rację i do wyliczenia hipotetycznej emerytury powoda należało przyjąć najwyższy dopuszczalny wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 250 %, ale powinno to w sposób niebudzący wątpliwości wynikać z ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu, przekonujących o prawidłowości przyjęcia najwyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru hipotetycznego świadczenia emerytalnego. W każdym razie Sąd Okręgowy nie odniósł się do proponowanego przez stronę pozwaną sposobu wyliczenia wysokości hipotetycznej emerytury górniczej powoda (por. m.in. pismo procesowe strony pozwanej z 19 lutego 2009 r.). Nie uwzględnił również sugestii biegłego Zbigniewa G. Nie ulega wątpliwości, że hipotetyczna emerytura górnicza powoda, która przysługiwałaby mu od 1 września 2008 r., powinna być obliczona według zasad obowiązujących w 2008 r., w chwili jego prawdopodobnego przejścia na emeryturę, a nie według zasad, które stanowiły podstawę do obliczenia w 1990 r. renty z tytułu niezdolności do pracy (wówczas renty inwalidzkiej). Tak przyjął biegły Zbigniew G. w swojej opinii, stwierdzając, że emeryturę powoda należy obliczyć według zasad obowiązujących w chwili jego hipotetycznego przejścia na emeryturę (we wrześniu 2008 r.), nawet jeśli byłoby to mniej korzystne dla powoda niż odniesienie tego wyliczenia do sposobu ustalenia w 1990 r. wysokości renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy. Sąd Okręgowy powinien zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy ustalić, jaką realną emeryturę górniczą mógłby uzyskać powód od 1 września 2008 r., z uwzględnieniem wysokości zarobków pracowników porównywalnych. Nie jest możliwe obciążanie strony pozwanej odpowiedzialnością odszkodowawczą ponad to, co wynika z art. 361 k.c. Należy uwzględnić, że powód (obecnie w wieku 48 lat) będzie pobierał rentę wyrównawczą prawdopodobnie do końca swojego życia. Dlatego należy podzielić stanowisko strony pozwanej, że przy ustalaniu wysokości hipotetycznej

emerytury górniczej powoda należy uwzględnić zasady obliczania emerytury obowiązujące w 2008 r. w odniesieniu do potencjalnych zarobków pracowników porównawczych, a nie wskaźnik obliczenia renty wypadkowej powoda z 1990 r.

W odniesieniu do równowartości deputatu węglowego w ilości 3 ton rocznie, przysługującego emerytom strony pozwanej, a ściślej - uwzględnienia tej kwoty przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, należy podzielić wątpliwości strony pozwanej, że nie wiadomo, czy Sąd Okręgowy zasądził prawidłowo należność z tytułu deputatu węglowego od chwili potencjalnego przejścia powoda na emeryturę górniczą (czyli od 1 września 2008 r.), bo nie wynika to w żaden sposób z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej części nie jest jasne, można mieć w związku z tym wątpliwości, czy Sąd Okręgowy uwzględnił w wysokości renty wyrównawczej w każdym miesiącu po 1/12 części różnicy między wartością 2,5 ton oraz 3 ton węgla (czyli 1/12 ze 155 zł, co stanowi 13 zł miesięcznie), ponieważ kwoty zasądzone z tytułu renty wyrównawczej od września 2008 r. przewyższają miesięcznie 155 zł. Należy podzielić stanowisko strony pozwanej, że z tytułu zwiększenia deputatu węglowego od chwili przejścia na emeryturę górniczą powodowi powinna być z tytułu różnicy ceny 2,5 ton oraz 3 ton węgla zasądzona kwota 155 zł rocznie, czyli po 13 zł miesięcznie.

Uwzględnienie powyższych zarzutów strony pozwanej doprowadziło do uchylecia zaskarżonego wyroku w części obejmującej zasądzenie: renty wyrównawczej za okres od stycznia 2005 r. do lipca 2009 r. i bieżącej renty wyrównawczej począwszy od sierpnia 2009 r. i na przyszłość.

3. Chybiony jest natomiast zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p. oraz § 3 i 8 załącznika nr 11 do Porozumienia z dnia 22 grudnia 2004 r. w związku z art. 444 k.c., w wyniku rzekomo błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powodowi jako „potencjalnemu emerytowi” należy się dopłata do jednorazowej odprawy pieniężnej, będąca naprawieniem szkody wynikającej ze skutków wypadku przy pracy, który spowodował przejście na rentę z ubezpieczenia społecznego przed osiągnięciem wieku i stażu emerytalnego.

Ma rację skarżąca, że otrzymanie przez pracownika odprawy z tytułu przejścia na rentę z powodu niezdolności do pracy wyklucza nabycie przez tego pracownika prawa do kolejnej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub prawa do odprawy

uzupełniającej, stanowiącej różnicę wysokości odprawy emerytalnej i wysokości otrzymanej odprawy rentowej (art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p.) (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 18 marca 2010 r., II PZP 1/10, OSNP 2010, nr 17-18, poz. 208 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II PK 328/09, LEX nr 603418).

Skarżąca nie ma jednak racji w odniesieniu do roszczenia powoda o zasądzenie uzupełniającego odszkodowania z tego tytułu. Powód nie domagał się wyrównania odprawy na podstawie art. 92<sup>1</sup> § 2 k.p., lecz odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 361 i 363 k.c. Powód domagał się zasądzenia wyrównania odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odszkodowaniu, a nie na podstawie przepisów prawa pracy o odprawie emerytalno-rentowej (art. 92<sup>1</sup> k.p.). Pobranie przez powoda w 1991 r. odprawy rentowej w związku z przejściem na rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy nie stanowi przeszkody do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania obejmującego swoiste wyrównanie tej odprawy do kwoty, jaką otrzymałby, gdyby nie uległ wypadkowi w 1986 r. i nie przeszedł w 1990 r. na rentę z tytułu niezdolności do pracy, lecz pracował w górnictwie przez 25 lat i przeszedł dopiero w 2008 r. na wcześniejszą emeryturę górniczą. Żądanie powoda mieści się w normalnych następstwach szkody jako utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Nie można w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia ograniczać rozmiaru odszkodowania tylko do renty i kosztów związanych z leczeniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.